

Niebezpieczne związki

3 lipca 2021

Znaczenie wyrazu najtrafniej zrozumieć analizując kontekst przynajmniej frazy, jeśli nie całego zdania. Dokładnie to samo dotyczy rozumienia naszej aktualnej sytuacji osobistej, bądź kraju. Przekazanie wiosną informacji o przygotowaniach gigantycznego cyberataku pod nazwą operacji „solar winds” nasuwa duże prawdopodobieństwo łączenia problemów z oszalałymi urządzeniami o jakich donoszą media z zapowiedzianą wcześniej operacją gwarantującą chaos. Idąc na skróty, wyobraźmy sobie armagedon na drogach gdy tak zwane autonomiczne auta utracą sterowność. Skala wypadków i ofiar błyskawicznie wzrośnie przy jednoczesnej bezradności ludzi. Dla przypomnienia tak zaprojektowanego działania w ramach wojny hybrydowej czytamy, że ten etap przypisać należy hakerskiej grupie rosyjskiego kontrwywiadu, która wprowadziła złośliwe oprogramowanie do software’u o nazwie Orion. Celem jest masowy cyberatak na Amerykę. Początkiem miał być incydent z marca 2020 r. kiedy to doszło do pierwszego cyberataku na rządowe i firmowe komputery w USA.

<https://www.youtube.com/watch?v=wzqEWUcKmEw>

O dotkliwym problemie ataku na serwer Wolne Media, urządzenia rządowe już wiemy. Są jeszcze potężniejsze skupiska sterowane satelitarnie, gdzie doszło do neutralizacji GPS. To basen Morza Czarnego, gdzie wyposażone w zdalnie sterowane pociski okręty wojenne wielu krajów płyną w kierunku Krymu. Amerykańska strona powiadomiła, że rosyjska Służba Wywiadu Elektronicznego wyłączyła całą flotę amerykańską i ukraińską znajdującą się niedaleko brzegów Krymu w ramach ćwiczeń wojskowych. Amerykańskie dowództwo dostrzega w tym zamierzoną neutralizację potencjału jednostek manewrujących. Naruszenie pracy systemu nawigacji może łatwo spowodować niezamierzony atak samobójczy określany jako „friendly fire” z wykorzystaniem zdalnie sterowanych pocisków wysokiej precyzji

rażenia celu. Rosja oświadczyła, że zdławienie elektronicznego systemu kontroli może jeszcze bardziej skomplikować dostatecznie kryzysową już sytuację. W oświadczeniu strony amerykańskiej powtarzany jest wariant z 2019 roku oskarżenia Rosji o spoofing. To kolejne obce pojęcie oznaczające podszywanie się pod inny adres źródłowy dla zrzucenia odpowiedzialności. Efekt ten uzyskany jest przez zamieszczenie w sieci spreparowanych pakietów danych, lub protokołów. W opisanej geolokacji bomby, pociski samonaprowadzające, samoloty bezzałogowe stają się nieprzydatne, a z pewnością zawodne pod względem trafienia do celu. Weryfikacja tej wypowiedzi bez podania konkretnych dowodów jest niemożliwa. Oskarżenie wydaje się kolejny raz zastosowaniem odwiecznej zasady, że sprawca jest najlepiej poinformowanym źródłem informacji o przestępstwie.

Manewry czarnomorskie pod nazwą „Sea Breeze 2021” są największymi od 1997 roku i potrwają 26 dni. Rosja postrzega je jako jawną prowokację. Połączone siły zbrojne „demokratycznych państw wolnych narodów” starają się dowieść, że Krym nie może być częścią Rosji. Ministerstwo Obrony Rosji zamknęło część akwenu nie godząc się na niekontrolowany ruch wodny obcych okrętów wojennych w ramach ich manewrów. Dla Wielkiej Brytanii nie ma to żadnego znaczenia, czyli nie zamierzają respektować postanowień ograniczających teren ćwiczeń, stąd incydent z czerwca, gdzie rosyjska jednostka patrolowa doprowadziła brytyjskiego „Defendera” do zmiany kursu. Już następnego dnia holenderska fregata „Everton” została podobnie zmuszona do zmiany kursu w kierunku Cieśniny Kerczeńskiej w asyście SU-30 i SU-24. W obu zdarzeniach udział wzięły jednostki państw NATO. Kroki dyplomatyczne na szczepku ambasadorów nie zmieniły oceny incydentów skoro Brytyjczycy nadal uważają, że jako wolny naród mają prawo pływać wszędzie. Amsterdam zajął analogiczne stanowisko. W świetle takich oświadczeń nadchodzące trzy tygodnie mogą przysporzyć kolejnych prowokacji. Na Morzu Czarnym skomasowane zostały siły morskie 32 państw, wśród nich

Australii, Japonii, Izraela, Kanady, Brazylii i Południowej Korei. Dysponują 32 okrętami, 40 samolotami i 5000 marynarzy. Poza obszarem morskim, manewry odbędą się także na przybrzeżnych terenach należących do Ukrainy.

Przyjmując, że niewzruszony stanowczą reakcją Moskwy na wcześniejszy incydent Borys Johnson kolejny raz sprowokuje, a Rosja ograniczy się do ostrzeżenia, wtedy Ministerstwo Obrony i Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji powinny powiadomić sztab zarządzający manewrami, że dowolna jednostka naruszając granicę Rosji zostanie zniszczona. Po sygnale ostrzegawczym, w razie kontynuowania prowokacyjnego manewru, nastąpi rozkaz zniszczenia celu. Łatwo przewidywać pogorszenie relacji z Zachodem w następstwie takiej reakcji i serię sankcji.

Innym wariantem może być założenie, że uwzględniając ostrą reakcję Rosji, jednostka ukraińska zostanie wytypowana do prowokacji próbując przekroczyć granicę przez cieśninę w asyście lotniczej. Wybór zestrzelenie, czy zatopienie zostaną zinterpretowane jako agresja, więc sankcje będą nieuchronne. Natomiast Ukraina jako niewinna ofiara może zostać przyjęta do NATO. Temu scenariuszowi służy nagłaśnianie informacji, że Krym otoczony jest wodami należącymi do Ukrainy. Na ten wariant przygotowani byli brytyjscy marynarze. Jednak ostra reakcja straży ochrony wybrzeża zmusiła ich do wycofania się. Liberałowie rosyjscy orzekli, że Rosja niczego nie wygrała tym gestem, ani nie jest w stanie zabronić ludziom swobody żeglugi.

Gotowość Rosji na stanowczą reakcję oznaczałaby wszelkie najdalej idące konsekwencje. Dwa mocarstwa nuklearne nie poprzestaną na notach dyplomatycznych. Nastąpią działania militarne, czyli realna wymiana uderzeń w strategiczne cele przeciwnika. Zachód nieuchronnie zmierza w kierunku konfrontacji, która ujawni grabieżczy charakter. Wprawdzie brytyjski minister spraw zagranicznych przestrzegał, że prowokacja może mieć daleko poważniejszy skutek dla świata, niż tylko zagrożenie życia marynarzy na okręcie, lecz B.

Johnson nie uwzględnił jego słów. Amerykanie dysponując na miejscu jednostką USS Ross jak zwykle cudzymi rękami starają się rozegrać własny interes zgodnie z regułą minimum strat własnych, przy maximum korzyści.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net